

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.
(SZTAB GENERALNY)

8491 J₂
Poczta polowa 53, dn. 9. Lutego 1922 r.

Oddział II Informacyjny

Nr 3505 /II Inf./II.C. DO

TAJNE

WÓDZA NACZELNEGO /ADJUT. GENERALNA/.

w B e l w e d e r z e.

Z rozkazu Szefa Sztabu Generalnego przedkładam do wiadomości raporty Nr. 712, 714, Att. wojskowego w Estonji. z załączniki.

Szef Oddziału II. Szt. Gen.

O t r z y m u j a :

Wódz Naczelny /Adjut. Generalna/
Minister Spraw Wojskowych.

Ppułkownik p.d. Szt. Gen.

ADJUTANT WÓDZA GENERALNA
NACZELNEGO DOWÓDZTWA
8491 J₂
14. II. 1922
Wydział
Załączników

MILITARI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Rewel, d. 20 stycznia 1922 r.

ATTACHE WOJSKOWY
przy
POSŁELSTWIE POLSKIM
w ESTONJI,

TAJNE

D o

Ministerstwa Spraw Wojskowych

Sztab Generalny. Oddział II.

w W a r s z a w i e .

L 712

Zatarg Łotewsko-estonijski

Robiona z wielką starannością i wielkim nakładem energii przez ministrów Mejerowieza i Piipa, przyjaźń łotewsko-estońska przeżywa obecnie ciężki kryzys.

W d. 7 b.m. spotkały się w Rewlu komisje łotewska i estońska, w celu omówienia zasad, jakimi kierować się miały rządy estoński i łotewski przy ostatecznym regułowaniu zobowiązań materialnych, pochodzących z czasów walk wolnościowych, t.j. 1919 roku.

Podstawą pertraktacji służyć miała umowa, zawarta pomiędzy rządami estońskim i łotewskim 21 lipca 1919 r. w Rydze.

Paragrafy 9 i 10 tej umowy /vide raport mój N. 702 z d. 15/1/ zobowiązywały łotyszów do zwrócenia estończykom kosztów, poniesionych przez estońskie Dowództwo naczelne, podczas organizacji wojskowych oddziałów łotewskich, oraz zwrotu wszystkich kosztów i wynagrodzenia strat, poniesionych przez Republikę Estońską, w związku z jej operacjami wojennymi, prowadzonymi na terytorjum łotewskim. Historyczny przebieg wypadków z owych czasów w następujący sposób charakteryzuje organ oartji rolnej "Kaja" w artykule z 13 b.m.:

"Jak wiadomo, bolszewicy wkroczyli do Estonji i Łotwy w końcu 1918 i początkach 1919 r. Estończycy zdążyli zorganizować armję, odparli bandy komunistyczne i nadali trwałe formy państwowości narodowej. Zupełnie inaczej złożyły się wypadki na Łotwie. Łotysze nie mogli przeciwstawić się bolszewikom. Rząd tymczasowy okazał się w tym wypadku bezsilnym i, porzućwszy Rygę, schronił się w Libawie. Wkrótce jednak i w Libawie egzystencja rządu łotewskiego okazała się niemożliwą. Cała Łotwa znalazła się w rękach komunistów i landeswehru, a łotewski rząd tymczasowy schronił się na statku jednego z państw zaprzyjaźnionych. W rezultacie całe terytorjum łotewskie zajęte zostało przez nieprzyjaciela, władza państwowa zmieniona, a państwo łotewskie przestało istnieć. Niewątpliwie stan taki utrzy-

małby się, gdyby Estonia nie pośpieszyła z pomocą.

Pod opieką Republiki Estońskiej i pod kierunkiem Naczelnego Dowództwa estońskiego zorganizowano w początkach 1919 r. oddział, składający się z Łotyszy. Należało się spodziewać, że oddział ten dopomoże estończykom w oswobodzeniu Łotwy. Stało się jednak coś wręcz odwrotnego. Wojska estońskie pobiły bolszewików i całkowicie ich odrzuciły. Oddziały kawalerji i piechoty estońskiej doszły do Dźwiny - Kreutzburga, a nawet dalej. Tym sposobem cała północna Łotwa, z wyjątkiem Rygi, była oczyszczona od wrogów i można ją było oddać władzom łotewskim. Tymczasem od strony Rygi posuwać się zaczął landeswehr niemiecki. Wojska estońskie i, zorganizowany przez estończyków, oddział łotewski ~~xxxxxxx~~ ~~xxxxxxx~~ ~~xxxxxxx~~ ruszyły ku Rydze, by odeprzeć wroga. Jednak oddział łotewski, zamiast bronić swej ojezyny, ustąpił przed landeswehrem, który znalazł się na tyłach oddziałów estońskich. Energiczna i śmiała akcja estończyków zmusiła Niemców do cofnięcia się pod Rygę i zawarcia pokoju, co dało możność przeniesienia się do Rygi z okrętu rządu tymczasowego rządu łotewskiego i objęciu przez niego północnej Łotwy, oswobodzonej krwią żołnierzy estońskich i materialnymi środkami Estonji.

Niemniej jednak rząd łotewski nie potrafił zorganizować się odpowiednio i wystawić odpowiedniej armji, co spowodowało, że wojska estońskie musiały bronić granic Łotwy przeciw bolszewikom na przestrzeni, obejmującej obecną Letgalję. Dla tych samych powodów nie mogli Łotysze wystąpić przeciw oddziałom Bermont-Awałowa, atakującym Rygę. Rząd łotewski ponownie opuścił Rygę, prosząc o pomoc Estonję. Ponownie w obronie Rygi wystąpiły estońskie oddziały pancerne. Ryga została uratowana, a wówczas rząd łotewski ośmielił powrócić do Rygi i rozpoczął powoli prace nad organizacją ustroju państwowego i własnej armji, która by w przyszłości mogła również przyjąć udział w obronie własnej ojezyny."

Obrady 7 b.m. rozpoczęły się propozycją delegacji estońskiej:

a/ rozpatrzenia rozrachunku i żądań, wynikających z określenia granicy państwowej, pomiędzy Łotwą i Estonją, przez angielskiego pułkownika Tallentsa, jako arbitra /sprawa Wąłku/.

b/ spraw, wynikających z umowy 21 lipca 1919 r.

Delegacja łotewska oświadczyła na to, iż upoważniona jest do Traktowania wyłącznie punktu b, to też przystąpiono jedynie do omówienia par. 9 i 10 umowy z r. 1919.

Jak, przesłany za N. 702. tekst protokołu posiedzenia z d. 7-go świadczy, obrady trwały bardzo krótko, bowiem łotysze, świadomie fałszywie przekręcając treść par. 10, chcieli w ten sposób pozbyć się zobowiązań materialnych, w stosunku do Estonji. Na kateryczny protest delegacji estonskiej zasłonili się brakiem odpowiednich instrukcji i następnego dnia odjechali do Rygi. Podobne zachowanie łotyszów wywołało oburzenie w całym społeczeństwie i ożywioną dyskusję w prasie.

"Päewaleht" z d. 8. I, organ chrześcijańskiej demokracji i kupiectwa tutejszego, pisze między innymi:

"Nasi łotewscy sąsiedzi skarżą się na nas, że jesteśmy "nieustępliwi", w sprawie granicznej i zupełnie niesłusznie "pretendujemy na prawo okupowania kolonii Laury". Poglądy te i rozmowy są dość dziwne. Albowiem jeśli kolonia Laura/wraz z krajem Peczorskim/ okupowana jest przez Estonję, /dzieje się to na podstawie traktatu pokojowego między Estonją, a Rosją/, to przecież czwarta część państwa łotewskiego - Letgalja, też jest okupowana przez Łotwę. Wszak Letgalję Łotwa otrzymała tak samo, jak i kraj Peczorski, na podstawie traktatu pokojowego z Rosją. Różnica jest chyba ta, że Łotwa otrzymała znacznie więcej, gdyż co do ludności o jakieś 10 razy więcej, pod względem terytorjalnym - 20 razy więcej. Ale łotysze bynajmniej nie mają takich praw na Letgalję, jak Estonja na Peczory, gdyż w Peczorach ludność rdzenna jest całkowicie estońskiego pochodzenia, a w czasach bardzo dawnych odróżniano Lettones od Lettgalles i dziś lud prosty w Letgalji nie mówi po łotewsku. W ten sposób dla Estonji Peczory były tylko rozszerzeniem granic, natomiast Letgalja dla Łotwy zupełnie nowym krajem."

"...Bez względu na przyjaźń i dobre stosunki między Łotwą i Estonją są konieczne dla naszych państw. Ale nie wolno przytem zapominać, że ręce tylko wtedy są czyste, gdy jedna drugą myje. Gdy jednak jedna się wycofuje - to wniosek stąd, że trzeba się

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

mieć na baczności przed Łotwą."

W sposób bardziej ostry atakuje Łotwę "Waba Maa" z d. 11. I. Pismo to jest, jak wiadomo, organem partyjnym ministerstwa spraw zagranicznych i często artykuły w nim umieszczane są odbiciem jego poglądów.

"Bołączką naszą był zawsze nasz południowy sąsiad. Estończycy odzyskali niepodległość, wyzwolili kraj od band bolszewickich. Nam wypadło urządzić Łotyszów. Należało zorganizować im wojsko. Oczyszczyć Łotwę od bolszewików, potem od "landeswehr", pomóc rządowi Ulmanisa wrócić do władzy i wreszcie udzielić pomocy, przeciw Bermont-Awałowi. Oto szereg prac Estonji dla Łotwy."

"Jakżeż ocenili to Łotysze. Odpowiedź znajdziemy w umowach, jakieśmy musieli zawierać z Łotyszami. Weźmy np. sprawę Wałku. Miasto to historycznie należy do Estonji, pod względem ekonomicznym zupełnie jest związane z Estonją, tam estończycy wyrwali samorząd miejski z pod wpływów niemieckich, tam przy decydowaniu kwestji granicznej byliśmy w większości.

"Ale Łotysze podnieśli wielki krzyk... i z powodu ich uporu Wałk podzielono na dwie części. Jakiż rezultat. Część miasta, ze strony Łotewskiej, zupełnie zamiera, gdyż nie może egzystować bez Estonji.

Taka sama historia powtórzyła się przy ostatecznym regulowaniu granicy, i znów nierozsądny upór Łotyszów wpływał na pogorszenie stosunków."

W dalszym ciągu autor opisuje niedolę tych estończyków, którzy zostali po Łotewskiej stronie, wreszcie konstatuje, że nie tylko w stosunku do estończyków Łotysze tak postępują, i kończy w ten sposób:

"Z niedalekiej przeszłości wspomnień wypada, co następuje: Rosja pomagała swą armją Bułgarji i pomogła jej przy uzyskaniu niepodległości i straciła, pod względem materialnym dość dużo, by nowe państwo odżyło. Wybuchła wielka wojna, a Bułgarja odrazu się znalazła w obozie wrogów Rosji. Czy się to nie rzucea w oczy. Jaan Tönnisson, były prezydent, pisze w Rostimees z d. 9. I, co następuje:

"Niejednokrotnie wskazywaliśmy, że polityka zagraniczna naszych dwóch ostatnich gabinetów była zupełnie nieudolną, w stosunku do Łotwy. Inicjatywa przeszła zupełnie w ręce Łotewskie,

*Praca
Myślenie
Łotyszów
pomoc
czeka
d. 11. 1918 i 1919*

*20 co
synt.
Wałki
publika*

którzy mogli to tylko dla swego pożytku wyzyskać. Zawarliśmy umowy i konwencje, które korzyść przynoszą tylko Łotyszom.

Ogłoszono, jakgdyby o jakim zwycięstwie, że Estonia jest w stosunku do Łotwy na stopie sojuszniczej. Dziś widzimy rezultaty tego.

Słyszemy, że konferencja komisji mieszanych znównie doprowadzi do zakatwienia spraw spornych. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała. Łotwa uzyskała od Estonji wszystko, czego chciała. Dziś Łotysze mogą zamaniestować swą wrogość, w stosunku do nas. ...A dziś nasi mężowie polityki zagranicznej zakamują nieszczęsne ręce. - Trzeba przystąpić do reorganizacji naszej polityki zagranicznej."

Organ partji agrarnej i prezydenta ministrów "Kaja" z d. 30. I daje historyczny opis sporu granicznego i zasadniczo porusza kwestję rozrachunków, wskazuje na untrygi łotewskie we wszystkich kwestjach granicznych. Na uciekanie się do bezwzględnych metod, w stosunku do estończyków.

Attaché Wojskowy przy P.P. w Estonji.

Abtammowicz

M a j o r .

ATTACHE WOJSKOWY
przy
POSELSTWIE POLSKIM
w ESTONJI.

Rewel, d. 25 stycznia 1922 r.

TAJNE

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

D o

Ministerstwa Spraw Wojskowych
Sztab Generalny. Oddział II.

L=714
Sprawa konwencji
i sytuacja polityczna

W W a r s z a w i e .

Zgodnie z ostatnimi instrukcjami M.S.W. Sztabu Gener., oraz wskazówkami Min. Sokolnickiego, w sprawie porozumienia wojskowego z Estonją - kwestji tej obecnie nie poruszam, czekając na dalszą iniejatywę ze strony estończyków.

Min. Sokolnicki informował mnie, że spodziewane jest w najbliższym czasie rozpoczęcie przedwstępnych pertraktacji z Finlandją i uważa, że wobec Estonji w chwili obecnej należy zająć stanowisko wyekukujące. Tej treści mniej więcej była ostatnia instrukcja M.S.W. Sztabu Gener. Z raportu rtm. Romera z d. 22 bm. dowiedziałem się, że min. Sokolnicki rozpoczął już omawianie sprawy zbliżenia obu państw z ministrem Holstim i prezydentem Finlandji. Dotychczas estończycy w tej sprawie nie wypowiedzieli się. Prywatnie wiem, że sprawa konwencji z nami dyskutowaną jest zarówno w sferach wojskowych, jak i dyplomatycznych. Ostry konflikt Estonji z Łotwą, wywołany sprawą odškodowań wojennych, oddala na czas dłuższy ideę trójzwiązku Estonjo, Łotwy i Litwy. Estonja czuje się odosobnioną. Po szeregu artykułów, atakujących gwałtownie Łotwę, zaczynają się odzywać głosy, wskazujące na konieczność ścisłego porozumienia z nami.

Nieoficjalnie, zarówno w sferach wojskowych, jak i dyplomatycznych, wskazują na to, że porozumienie wzajemne powinno nastąpić w najbliższym czasie i w tym wypadku ^{przynajmniej dop. do 20. stycznia 1922 r.} Polska powinna wystąpić, jako iniejatorka. Konieczność iniejatywy z naszej strony motywują tem, że Estonja, zbyt drobna, nie jest w stanie przedstawić nam żadnych konkretnych, dla nas korzystnych propozycji, wobec czego wystąpienie jej, jako iniejatorki, byłoby dziś konieczne, natomiast inny charakter miałaby propozycja Polski, jako wielkiego mocarstwa.

W piśmie z d. 6 bm. minister Sokolnicki zawiadomił mnie, jakoby poseł estoński w Helsingforsie oświadczył mu, że w tych dniach rozpoczną się bezpośrednie rokowania wojskowe pomiędzy Estonją a Pol-

ską z iniejątywy polskiej. Odpowiedzią panu ministrowi, że ani mnie, ani p. Neumanowi, tutejszemu chargé d'affaires ^{otem} nie jest wiadomem. 24 bm. p. Neuman z rozmowy z posłem do parlamentu, redaktorem naczelnym "Waba Maa", p. Anderkoppem, dowiedział się, jakoby przedwstępne pertraktacje prowadzą się bezpośrednio w Warszawie z attaché estońskim, pułk. Junkurem. Informowano nawet p. Neumana, że obopólne porozumienie oparte będzie na jednoczesnej mobilizacji.

Nie wiem ile prawdy zawierają powyższe informacje, w każdym razie nie są one szkodliwe. Poświadczenie bowiem ^{ze} możliwości porozumienia Estonji z nami i z Finlandją wzmocni stanowisko Estonji wobec Łotwy i uczyni Estonję bardziej oporną w obecnym jej zatargu z Łotwą.

Sądząc z praży wszelkich bez wyjątku kierunków, estończycy są tym razem naprawdę zniechęceni do Łotyszów i stanowisko ich w stosunku do Łotwy staje się coraz bardziej wrogim. Jeżeli moment obecny da się odpowiednio wyzyskać i w pierwszym rzędzie zawrze się konwencję wojskową z Finlandją, to podcięcie wpływów Łotwy w Estonji da się osiągnąć bardzo łatwo.

W polityce zagranicznej Estonji należy przewidywać w najbliższym czasie poważne zmiany. Stanowisko ministra spraw zagranicznych Piipa jest zachwiane, zarówno kryzysem, jaki przeżywa przyjaźń estońsko-łotewska, jak również skandalem, ujawnionym ostatnio w ministerstwie spraw zagranicznych. *na te spekulacji*

Od dłuższego już czasu opinia publiczna zwracała uwagę na niedopuszczalną spekulację, jaką uprawiali na gruncie rosyjskim wyżsi i niżsi urzędnicy ministerstwa, posilkując się kontrabandą i pocztą dyplomatyczną. Zamiast jednak energicznej w tym wypadku postawy ministra, któraby położyła kres podobnym stosunkom, minister ograniczył się do oddalenia paru urzędników, reszta zaś najspokojniej spekulowała w dalszym ciągu. W d. 12 bm. "Päewaleht" wystąpił z obszernym artykułem p. t. "Dom handlowy ministerstwa ^{sprawy} zagranicznych". W artykule tym autor przytoczył szereg dokumentów, kompromitujących nietylko poszczególne wyższych urzędników ministerstwa, lecz całą estońską delegację w Moskwie. Artykuł "Päewalehtu" wywołał wprawie obszerną dyskusję na ten temat i wszystkie niemal pisma, popierając oskarżenie Päewalehtu, zaatakowały w dość ostry sposób ministra spraw za-

granicznych. Najbardziej jednak kompromitującym ministra spraw zagranicznych jest bolszewicki biuletyn prasowy, który pod datą 23 bm. podał następującą notatkę:

"Dzisiaj opublikowano w "Prawdzie szereg dokumentów oficjalnych, stwierdzających niesłychanie bezczelną działalność spekulacyjną współpracowników Estońskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Rosji sowieckiej. U kurjera dyplomatycznego Szypaja *bolnowy material* znaleziono przeszło 29 funtów złota, które starał się przewieźć kontrabandą, a u przewodniczącego Estońskiej komisji operacyjnej, p. Orga, zatrzymano różnych cenności na sumę 10 miliardów rubli. Droga oficjalną piotrogrodzki agent estońskiego ministerstwa finansów, Frejberg, komunikuje zarządzającemu państwowym skarbcem Estonji, Panu Kiazikowi, że w przeciągu dwóch dni zdołał tajnie zakupić przeszło pud złota. Ten sam agent Frejberg komunikuje zastępcy ministra finansów Republiki Estońskiej, Rozendorfowi, cenę, będących w handlu spekulacyjnym, złota, platyny i brylantów w Piotrogradzie, oraz prosi o ponowne nadesłanie większej sumy, wobec wyczerpania awansu w wysokości 4 miliardów rubli. Z opublikowanego 3-go pisma okazuje się, że estończycy wywozili z Rosji cenności nie tylko w pakietach dyplomatycznych, lecz również przy pomocy, specjalnie w tym celu frachtowanych z Piotrogradu, statków cudzoziemskich. Autor artykułu wskazuje na to, że przytoczone fakty częściowo tylko charakteryzują całą działalność spekulacyjną współpracowników Estońskiej misji dyplomatycznej w Rosji."

Powyższy skandal wewnątrz ministerstwa, dotychczasowa polityka ministra spraw zagranicznych, Piipa, oparta na daleko idących ustępstwach na korzyść Łotwy i ostatni konflikt z Łotyszami, zachwiały znacznie jego stanowisko. Partja pracy, członkiem której jest Piip, znalazła się w niemałym kłopotcie. Gdyby bowiem stosunki tak się ułożyły, że Piipowi należałoby ustąpić, to stronnictwo jego nie zdołałoby wysunąć odpowiedniego kandydata, a w tym wypadku musiałoby nastąpić przesilenie całego gabinetu, czego znów ani parlament, ani stronnictwo nie życzyłoby sobie.

Moment dla wzmacniania naszych wpływów dodatni, to też obecnie wyzyskujemy na każdym kroku zatarg z Łotyszami, wykazując nieszczer-
rość ich polityki i stanowiska, w stosunku do Estonji, oraz błędy
w dotychczasowej estońskiej polityce zagranicznej, wiążącej się
zbyt poehopnie z Litwą, nie przedstawiającą żadnej ani moralnej, ani
materjalnej siły, oraz z Łotwą, wyzyskującą przyjaźń estońską dla
swych czysto osobistych interesów, a postępującą jednocześnie z E
Estonją fałszywie i nie dającą jej na przyszłość, dla tych samych
powodów, żadnych gwarancji.

Attaché Wojskowy przy P.P. w Estonji.

K. Potanin

M a j o r .

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York